- PORTAL REWITALIZACJA
- AKTUALNOŚCI

Łódzkie neony wczoraj i dziś. Tak wygląda miasto nocą [ZDJĘCIA]

12.01.2022 10:07 Dorota Szczepańska / ŁÓDŹ.PL

- kategoria:
- Portal Rewitalizacji
- Rewitalizacja

Na spacer po Łodzi warto wybrać się także po zmroku. Znana z murali, ma do zaoferowania w przestrzeni miejskiej o wiele więcej. Łódzkie neony to gratka i dla fanów designu rodem z PRL, i dla miłośników współczesnego street artu.



Sztuka, która świeci

Na kominie dawnej Fabryki Przyborów Tkackich i Maszyn Henryka Wagnera przy ul. Tuwima 10 rozbłysnął w grudniu kolejny neon. Poruszająca skrzydłami, trójwymiarowa „Mewa” jest dziełem łódzkich artystów Marcelo Zammenhoffa i Jessiki Rossolini. Prosta graficznie, ale pełna symboliki forma ma w nieoczywisty sposób nawiązywać do nazwy naszego miasta. To kolejna odsłona realizowanego przez Łódzkie Centrum

Wydarzeń projektu instalacji artystycznych w przestrzeni miejskiej, pokazującego, że street art to nie tylko murale. Wcześniej pod patronatem ŁCW powstały już dwa inne neony. Na pewno je znacie!

Na ścianie budynku przy ul. Wojska Polskiego 40 (tuż obok skrzyżowania z ul. Franciszkańską) widać już z daleka duże, niebieskie litery pokazujące na przemian napisy „Beauty” i „Bałuty”. Ta gra słów, znana wcześniej z bluz i T-shirtów, to hasło autorstwa łódzkiego grafika Daniela „Goudy” Tworskiego. Przeniesiony na wielką ścianę projekt pełni dziś funkcję „witacza” na starej części Bałut, tak bliskiej sercu artysty.

Drugi z neonów mieści się przy ul. Narutowicza 21 (obok skrzyżowania z ul. Sienkiewicza). On także składa się z ruchomych liter, tym razem jednak układają się one w słowa „Wdech” i „Wydech”. Autorzy projektu, Katarzyna Furgalińska i Łukasz Smolarczyk z pracowni Supergut Studio, tłumaczą, że neon pulsuje w rytm ludzkiego oddechu. Ma pokazywać, że użytkownik miasta – człowiek i element miasta – neon to jedność.

Neony w PRL



Neon przedstawiający ubierającą się parę, który niegdyś ozdabiał dom handlowy "Central"

Artystyczne instalacje to wyjątek od reguły, gdyż funkcja neonów zwykle była i jest inna – reklamowa. Już w czasach międzywojennych ulice Łodzi ozdabiały świetlne reklamy Wedla, redakcji „Głosu Porannego” czy kina Grand. Boom na neony przypadł jednak oczywiście na czasy PRL – wtedy zawisło ich w Łodzi kilkaset, z czego najwięcej, bo ponad ⅓,

przy Piotrkowskiej. Ponieważ wykonanie neonów powierzano artystom, były prawdziwymi dziełami sztuki. Fantazyjne kroje pisma, przemyślane oddanie reklamowanych przedmiotów – tu nie było mowy o przypadku! Rozświetlanie ulic neonami także odbywało się według planu. W 1962 r. przygotowano rozbudowany projekt neonizacji ul. Piotrkowskiej na odcinku „A”, czyli od pl. Wolności do ul. Nawrot/Zamenhofa. Wszystko miało do siebie pasować! Chodziło w końcu o rozświetlenie mroku na głównej łódzkiej ulicy i nadanie jej prawdziwie wielkomiejskiego charakteru.

W latach 60. i 70. swoje neony miały wszystkie szanujące się sklepy i domy towarowe. Największą atrakcją były oczywiście neony animowane, jak np. ten z zakładu gastronomicznego Kaskada, z napełniającym się kieliszkami, w których pojawiały się bąbelki. Łodzianie mieszkający w sąsiedztwie ruchomych neonów skarżyli się jednak na to, że zakłócają nadawanie radioodbiorników i telewizorów. Dlatego po interwencji władz unieruchomiono aż 150 z nich!

Kryzys energetyczny lat 80., brak konserwacji, głosy krytyki mówiące, że mnogość neonów przytłacza zabytkowe kamienice, aż wreszcie zmiany po roku 1989 r. sprawiły, że czas neonów przeminął. W latach 90. symbolicznie zgasł, a potem ostatecznie zniknął ten najbardziej znany – ubierająca się para z Centralu, zaprojektowana przez Zdzisława Beka.

Moda wraca

Sentyment do wzornictwa PRL sprawia, że stare łódzkie neony coraz częściej odzyskują dawny blask. Tak stało się m.in. z reklamującym niegdyś pasmanterię kotkiem, bawiącym się kłębkiem włóczki na ścianie kamienicy przy ul. Legionów 48. Dzięki zaangażowaniu pasjonatów znów świecą także krwistoczerwony neon Browarów Łódzkich, napis „ryby” ozdabiający wejście do sklepu przy ul. Piotrkowskiej 196 czy logo zakładu fotograficznego przy pl. Wolności 6. Te trzy ostatnie to realizacje firmy Kapilar – łódzkie neony sprzed lat mają wielkie szczęście, że jest ktoś, kto przywraca je do życia i sprawia, że znów mogą świecić!

Neony to przyszłość



Neon z napisem "KLUBOPIWIARNIA" na budynku "Kaskady" przy ul. Narutowicza 7/9

A przecież neony to także przyszłość! Moda wraca, a taka forma reklamy z lekkim retro sznytem znów jest doceniana. Czasami chodzi o nadanie nowego znaczenia starym PRL-

owskim wzorom (jak np. w logotypie klubokawiarni Owoce i Warzywa czy w restauracji Spółdzielnia, którą ozdabia wielki neonowy napis „spożywczy”). Coraz więcej jest jednak także zupełnie nowych, świeżych projektów. Łódzkie ulice rozświetlają szyldy restauracji i klubów (np. klubokawiarni Niebostan, Klubopiwiarni w Kaskadzie czy restauracji Powidok), a nawet odnowionych zabytków (np. przerobionej na biura fabryki Stara Drukarnia lub Przystanku Architektura). Dzięki neonom łódzkie noce stają się coraz jaśniejsze. I coraz bardziej kolorowe.




W
DE
CH

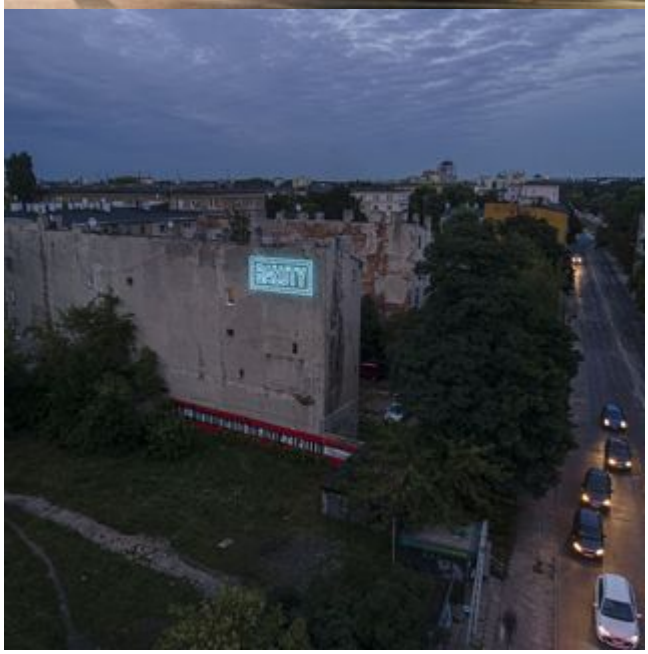

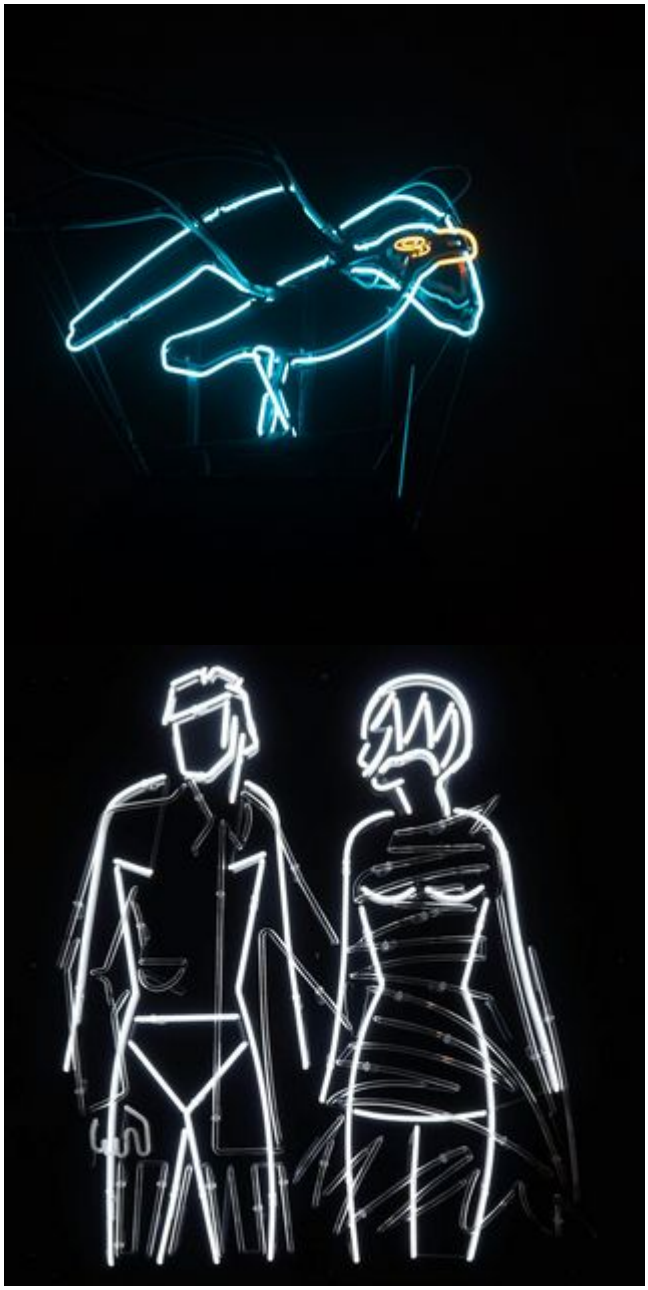


S2K






Styl
Foto


rowo




KLUB
PIWIARN


przystanek architektura


POWIDOK